

PRENUMERATA.

Table with subscription rates for 'Dziennik Łódzki' in various denominations (annual, semi-annual, quarterly) and for 'W Królestwie i Cesarstwie'.

CENA OGŁOSZEŃ.

Text detailing advertising rates: 'Za jeden wiersz poltem lub za jego miejsce 5 kop.', 'Nekrologi: za każdy wiersz 10 kop.', 'Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.'

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Syxta III P., Dortensza. Jutro: Wielkanoc. Cyrylla Dyakona M. Wschód słońca o godz. 5 m. 54. Zachód o godz. 6 m. 19. Długość dnia godz. 12 m. 25. Przybyło dnia godz. 4 m. 47.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Rotszyld i nafta.

Caly przemysł naftowy Rosyi, jak wiadomo, trzyma w swych rękach Rotszyld, którego potęga wzrasta coraz bardziej. Prasa raska ze zgrozą patrzy na to zjawisko i w działaniach wielkiego kapitalisty widzi krzywdę i poważne niebezpieczeństwo dla dobrobytu krajowego.

wywożona za granicę nafta bywa zapisywana na ich nazwiska, a nie na Rotszylda, rzeczywistego wywoźcy. Samodzielnemu firm jest bardzo mało, a i z tych tylko Szybajew wywozi za granicę (na wschód Azjatyckiej) wielkie ilości nafty; wszyscy pozostali, jak zapewnia „Nowoje wremia”, są zaprzędani Rotszyldowi.

Znaczenie tego faktu — zawojowania przemysłu naftowego przez Rotszylda — oświetla „Kaukaz” następującymi słowami: „Wiadomo wszystkim, że Rotszyld posiada przedsiębiorstwa naftowe w Pensylwanii i zainteresowany jest oczywiście w podtrzymaniu cen wysokich nafty amerykańskiej, że rozporządza on polami i zakładami naftowymi w Austrii i dlatego nie może starać się wyłączenie o podwyższenie cen nafty ruskiej oddawanej mu w komis przez przemysłowców naftowych w Baku dla sprzedaży za granicę. Dla niego korzystniej jest wywozić do Austrii, zamiast nafty (oczyszczonej), wynalezioną przez niego dystylat (t. j. zabrudzoną czarną surowką naftę), który przy wywozie do Austrii i Węgier opłaca znacznie niższe cło, lecz później, oczyszczony w zakładzie Rotszylda w Fiume, daje znaczne zyski. Dodaj jeszcze trzeba, że nie konkurencja z Ameryką, lecz umowa z syndykatem amerykańskim co do podziału rynków i ustanowienia wzajemnie korzystnych cen nafty ruskiej i amerykańskiej odpowiada więcej interesom Rotszylda, — chociaż taka umowa sprowadza do zera wszystkie wysiłki i ofiary rządu, mające na celu ułatwienie wywozu nafty.”

Jest więc zupełnie jasnym, konkludując „Nowoje wremia”, że Rotszyld przy wywozie nafty ma na widoku właśnie tylko interesy, które wcale nie zgadzają się z interesami przemysłu naftowego Rosyi i tym sposobem Rotszyld korzysta nie tylko z monopolu w wywozie nafty ruskiej, lecz i z tych wszystkich ulg, za pomocą których rząd usiłuje ułatwić ten wywóz w interesie przemysłu Rosyi. Tak up. wywozowi

temu przyznane jest wysokie premium (do 11 mil. rubli) przez uwolnienie nafty wywożonej od akcyzy; w tymże celu dozwolony jest przywóz bez opłaty cła blachy, z której wyrabiają się naczynia do przewozu nafty; w tym celu także wydano miliony na przebiecie tunela sramskiego i na ulepszenie warunków technicznych drogi żelaznej zakaukaskiej etc. Wszystko to, jak się okazuje, idzie na korzyść Rotszylda, od którego widoków i kapryśn zależą całkowicie losy przemysłu naftowego Rosyi.

Cóż na to poradzić? — pyta „Nowoje wremia” i odpowiada: „Zmonopolizował przemysł naftowy Rosyi na rzecz skarbu. Da się to uskutecznić daleko łatwiej, niż zaprowadzanie monopolu tytoniowego lub trunkowego. Caly przemysł skupiony jest na terytorjum niewielkim, nadzór ustawić bardzo łatwo, a nawet nadzór taki już istnieje, tworzą go bowiem urzędnicy akcyzy kontrolujący wydobywanie nafty. Monopol skarbowy od razu postawiłby przemysł naftowy w normalnych warunkach rozwoju.”

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

DROGI ŻELAZNE.

X W „Zbiorze praw” ogłoszono przepisy obowiązujące pasażerów na kolejach. Pasażerom nie wolno wchodzić do wagonów i wychodzić z nich, skoro pociąg ruszył lub nim się ostatecznie zatrzymał. Niezależnie od tego przy wsiadaniu i wysiadaniu pasażerowie winni stosować się do wskazań służby pociągowej. Pasażer, który czasowo opuścił swe miejsce w wagonie, może je zatrzymać dla siebie, zostawiając na niem rzeczy lub jaki znak, że miejsce jest zajęte. Pasażerom zabrania się: a) zatrzymywać się na ganeczach wagonów, b) podczas biegu pociągu przechodzić z wagonu do wagonu, wysuwać się z okien i otwierać zewnętrzne

drzwi wagonów. W porze roku, kiedy wagony są ogrzewane, okna wagonów obowiązkowo powinny być zamknięte. W innej porze roku okna mogą być otwierane tylko z tej strony, z której nie wieje wiatr. W razie, gdyby ktokolwiek z pasażerów zażądał otwarcia okna, inni zaś na to się nie zgodzili, wówczas ostateczna decyzja zależy będzie od nadkonduktora. Jednocześnie otwarcie okien z obydwóch stron wagonu dozwolone będzie tylko za zgodą wszystkich pasażerów. Co do palenia papierosów obowiązują oddzielne przepisy. Pasażerowie obowiązani są ostrożnie obchodzić się z zapalkami i resztkami papierosów i cygar; pod żadnym pozorem nie wolno rzucać niedopałków wewnątrz wagonu lub za ramy okien. Używanie w wagonach pasażerskich wszelkiego rodzaju lampek do oświetlenia lub ogrzewania żywności jest surowo wzbronione. Użycie sygnałów alarmujących dozwolone jest tylko w razach gwałtownej potrzeby. Do damskich przedziałów mogą być wprowadzeni tylko chłopcy do lat 10. Rozbiieranie się w wagonach (oprócz spyalnych) i zamykanie przedziałów jest wzbronione. Wszelkie spory pomiędzy pasażerami rozstrzyga nadkonduktor pociągu.

X Zarządem, zawiadującym i inspektorom dróg żelaznych rozesłany został następujący cyrkularz: Niektóre zarządy kolei żądają od wysyłających towary ubezpieczenia opłaty stempelowej od opisanych na frachtach pełnomocnictw na zadeklarowanie do zarządów przesylni co do nadpłat i na ich odbiór. Departament podatków stałych w tej kwestyi oświadczył na zapytanie ze strony ministerjum komunikacji, że zgodnie z wielokrotnymi wyjaśnieniami specjalnej komisji stempelowej i decyzją senatu, opłata stempelowa, z istoty samej i ze sposobu jej pobierania, jest opłatą od samostojnych aktów, oraz komunikowanych i wydawanych dokumentów, nie mogą zatem podlegać opłacie stempelowej adnotacje, czynione na

74)

Emil Zola.

PIENIĄDZ.

Tłumaczyła M. Ł.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 68).

Całe to szalone uniesienie, niestanne nowe wyższości kursu akcyj, w coraz krótszych odstępach, jak gdyby jakimś mistycznym wiatrem unoszone, odbywały się wśród coraz bardziej ogłuszających dźwięków muzyki, rozlegających się na pola Marsowem i w Tuileryach, nienastającego szeregu uroczystości wystawowych, wśród których szalał cały Paryż. Chorągwie dźwięczniej powiewały w ciężkim powietrzu dni upalnych; nie było ani jednego wieczoru, żeby miasto nie tonęło wśród ognia i światła pod iskrzącym się gwieździstym sklepieniem, jak jeden olbrzymi pałac, w którym rozpusta czuwała do samego rana. Wesele ogarniało dom po domu; na ulicach panowało beznamiętne opojenie; w powietrzu unosiły się obłoki płowej pary, wion festynów, sięgająca do wysokich horyzontów... Z początkiem maja cesarze i królowie odbywali tu pielgrzymkę z czterech stron świata; uroczyste pochody, składające się z setek poddanych, książąt i księżniczek nie miały końca. Cały Paryż pełen był Ich Cesarskich i Królewskich Mości i Ich Wysokości. Paryż rzucał się pod koła karet, aby lepiej widzieć króla pruskiego, któremu jak wierny dog, towarzyszył książę Bismarck. Nienastanne salwy powitalne grzmiały u inwalidów, gdy tymczasem tłumy, dążące się na wystawie, stwarzały popularne powołenie wystawionemu przez Niemcy olbrzymim penumom armatom Kruppa. Prawie co tydzień sala opery zapalała wszystkie swoje żyrandole na jakąś urzędową uroczystość. Duszone się w małych teatrach, restauracjach. Napoleon III sam zapragnął rozdać nagro-

dy sześćdziesięciu tysiącom wystawców z ceremonią przechodzącą dotąd przepychem wszystkie inne: na czole Paryża zająśniała aureola sławy, jako odłask oslepiającego świętego panowania. Cesarz ukazał się, wśród czarodziejskiego otoczenia, jak pau Europy, z siłą i pewnością obiecując pokój. Tegoż dnia dowiedziano się w Tuileryach o strasznej katastrofie z Meksykiem, o straceniu nieszczęśliwego Maksymiliana, o złoście i krwi francuskiej naprózno przelewanej. Ukrywano jednak nowinę, nie chcąc chmurzyć wesołych uroczystości. Był to pierwszy dźwięk marsza pogrzebowego, rozlegający się wśród wspaniałego, ośnieżającym słońcem oświetlanego dnia.

Zdawało się wówczas, że wśród tych bachanalij blasku i sławy, światła gwiazdy Saccarda doszło do szczytu. Nakoniec, po tyloleńskich nieszwanicach, zdobył te fortece, jak niewolnicę, jak rzecz należącą tylko do niego, która się mógł rozporządzać, trzymać pod kluczem, prawdziwą, żyjącą! Tyle razy już kłamstwo zamieszkiwało jego kasy, tyle milionów przez nie przepłynęło, ułatwając niewiedzielnym szparrami. Nie było to obłudne pozorne bogactwo; to była prawdziwa królewska złota panującego na pełnych workach. A królewskość tę nie zdobył jak Gundermann w spadku po szeregu oszczędnych bankierach; dumny był, że ją zdobył sam, jak awanturniczy kapitan jednym zamachem zdobywający królestwo całe. Niejednokrotnie w czasie frymerek swoich po rozmaitych kątach Europy wznosił się bardzo wysoko; lecz nigdy nie czuł zcołgającego się w upokorzeniu u stóp swoich Paryża.

Przypomniał sobie dzień, w którym jedząc śniadanie w Champeansie, pełen zwątpienia w swoją gwiazdę, raz jeszcze zrzucony, rzucał chciwie zgłodniałe spojrzenia na giełdę, ogarniętą gorączkowym pragnieniem rozpoczęcia niebezpieczeństwa, aby zdobyć wszystko; gnany niezapartem pragnieniem zemsty i odwetu. To też dziś, gdy marzenia ziściły się, gdy stał się znów pa-

nem, jakże łaknął roskoszy! Przedewszystkiem, gdy uczył się wszechmogącym, rozszedł się z Hurel'em, kazał Janrou'owi napisać przeciw bratu artykuł, w którym, w imieniu braci katolików oskarżał go o podwójną grę w kwestyi rzymskiej. Było to ostateczne wypowiedzenie wojny Rougon'owi. Od czasu konweny z dnia 15 września 1864 roku, nadewszystko od czasu Sadowy, klerykałni okazywali żywy niepokój co do stanowiska papieża. I odtąd Nadzieja, przybierając dawną ultramontańską politykę, napadała gwałtownie na wolnonomijne cesarstwo, takie, jakim je uczynił dekret z dnia 19 stycznia. Zdanie jedno, wypowiedziane przez Saccarda krążyło po izbie: rzekł on, iż pomimo głębokiego przywiązania, jakie ma dla cesarza, zgodził się raczej widzieć na tronie Henryka V, niż pozwolił rewolucyjnemu duchowi popro-wadzić Francję do katastrofy. Następnie gdy odważył jego rola w miarę powrodenia, nie ukrywał już swoich planów napadnięcia na wielki bank żydowski; groził on mu w osobie Gundermanna, w którego miliardzie chciał najprzód zrobić głęboką szczelinę, a potem dojść do szczytu; wszystko na proci rozbić. Bank uniwersalny wzrosł tak szybko, dlaczegoż by nie miał, popierany przez całe chrześcijaństwo, za lat kilka jeszcze stać się rozkazującym wszechwładnym panem giełdy? Uważał siebie za rywala; sąsiadującego króla, równej możności, rzucał wzywaniem nienawistnemu właścicielowi miliard. Gundermann tymczasem, ze zwykłą sobie flegmą, nie pozwalając sobie nawet na uśmiech ironiczny, śledził i czekał, pozornie zainteresowany jedynie zwykłą nienastającą akcją, jak człowiek, który wszystkie siły swoje skupił w cierpliwości i logicznym postępowaniu.

Namiętność wzniosła Saccarda na takie wyższości; namiętność też miała go zgubić. Przy nasycaaniu wszystkich żądz swoich, pragnął był odkryć szorsty zmysł, żeby go móżdż zadowolić. Pani Karolina, która doszła do tego, że uśmiechała się już zawsze, nawet gdy krwawiło się jej serce,

została dnia przyjaciółką, której rad słuchał z pewnego rodzaju małżeńskim szacunkiem. Baronowa Sandorf, której ociężałe powieki i ponsowe usta stanowczo klamały, przestawała go już bawić swoją chłodną rozpustą. Zresztą, on sam nie miał nigdy wielkich namietności, pochodzą z tego świata pieniędzy, zbyt czem innym zaabsorbowany, gdzie indziej zużywający swoje nerwy. To też gdy wśród nowego stosu milionów wpadła mu na myśl kobieta, postanowił kupić ją bardzo drogo, żeby posiadać wobec całego Paryża, jak bardzo drogą brylant, z ciężką pokazania go tylko w krawacie. A potem, czyż to nie wyborny sposób reklamy? Człowiek zdolny zapłacić kobiecie olbrzymią sumę, czyż nie musi posiadać olbrzymiego też majątku? Wybór jego padł w tej chwili na panię de Jeumont, u której dwa czy trzy razy jadł obiad z Maksem. Piękną była jeszcze bardzo, pomimo lat trzydziestu sześć; aroda jej odznaczała się starożytną regularnością rysów i powagą Junony; stawa jej pochodziła stąd, że cesarz zapłacił jej za jedną noc sto tysięcy franków, nie licząc orderu dla męża, człowieka eleganckiego, światowego, który posiadał do tylko stanowisko, że był mężem swojej żony. Oboje żyli na bardzo szerokiej stopie, bywali wszędzie, w ministerjach, u dworu, żyjąc z rzadkich i z wielką starannością wyszukiwanych stunksów, zadawałnając się trzema czy czterema nocami do roku. Wiedziano, że kosztowało to bajechnie drogo i było w niesłychanie dobrym tonie. Saccard, którego szczerogólniej podniecał ten cesarski kąsek, ofiarował już dwakroć sto tysięcy franków, ponieważ mąż skrzywił się początkowo na tego podejrzanego niegdyś finansiste, znajdując go zbyt nieznaczającym człowiekiem, a do tego kompromitującym niemoralnością.

(D. c. n.)

sporządzonych już aktach, lub wydawanych dokumentach (jeżeli naturalnie treść ich ma ściśle związek z treścią dokumentu), z wyjątkiem adnotacji na kontraktach o przelewie obowiązków kontraktowych na sumę mniejszą, niż 50 rub., oraz adnotacji o dopełnieniu zapłaty na sumę wyższą, niż 5 rubli. Z tego powodu plenipotencyjne do adnotacji, czynionych na fragmencie kolejowych, winny być uwolnione od opłat stampelowych.

× Stosownie do rozporządzenia departamentu kolejowego ministerium skarbu, drogi żelazne południowo-zachodnie ustanowiły taryfę zniżoną dla przewozu win bezarabskich.

× Od d. 15 kwietnia r. b. do osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji pomiędzy stacyami kolei arcyksięcia Ferdynanda i warszawsko-wiedeńskiej od stacji Granica zastosowana będzie nowa taryfa strefowa.

HANDEL.

× Rząd ruski, jak pisze „Grażdanin”, dla rozwoju stosunków handlowych z państwami bałkańskimi otwiera w Belgradzie ciągłą wystawę okazów przemysłu fabrycznego. Pierwsi na wezwanie oświadczyli się z gotowością do udziału w tej wystawie kupcy moskiewscy i petersburscy.

× Wśród persów kupców zamieszkałych w Petersburgu i Moskwie, jak donosi „Peterb. wiadomości”, utworzyło się towarzystwo do handlu towarami ruskimi w Persyi. Niektóre wielkie zakłady tkackie postanowiły utworzyć im kredyt w znacznych wymiarach, na warunkach solidarnego poręczenia wszystkich.

× Jeden z warszawskich kupców kolonialnych w dzielnicy nalewkińskiej zawiesił wypłaty. Pasywa dosięgają około rs. 50,000, z czego drobna tylko część przypada na Warszawę i ta prawdopodobnie w całości będzie zapłaconą. Reszta należy się zagranicę.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× Na ostatnim posiedzeniu komitetu dyskontowego kantoru warszawskiego banku państwa, poruszono kwestję zmniejszenia stopy procentowej od weksli likwidacyjnych, pochodzących jeszcze ze stosunków z bankiem polskim i splacanych teraz częściowo. OI weksli tych pobierany jest procent w stosunku 6%, rocznie, kiedy bieżąca stopa skupu wynosi tylko 4 1/4%. Jest to zatem niesprawiedliwością, aby ci, którzy są zmuszeni okolicznościami do stopniowego regulowania swych zobowiązań, podlegali wyższemu obciążeniu i dlatego należy się spodziewać, iż stopy wszystkich operacji wekslowych będą zrównane.

× Towarzystwo zalickowo-wkladowe w Wiskitkach w roku 1890 zyskało 6 członków, straciło 7 i z końcem tegoż roku liczyło 166 członków, z kapitałem udziałowym 8,300 rs., który, stosownie do § 4 punktu 3 ustawy przedstawia kapitał poręczony rs. 83,000. Zysku czystego stowarzyszenie osiągnęło rs. 2,750 kop. 99, z których przeznaczono 10% na fundusz zapasowy rs. 275 kop. 10, na dywidendę od udziałów rs. 976, na rzecz komitetu w

Petersburgu rs. 25, na wpisy dla niezamożnych uczniów rs. 200, na fundusz rezerwowy rs. 674 kop. 59, na wydatki dyrektora w interesach towarzystwa rs. 600.

POCZTY I TELEGRAFY.

× Na przystanku drogi żelaznej moskiewsko - riaziańskiej, Oziarki, zaczęto przyjmować depesze wewnętrzne.

PRZEMYSŁ.

× Jedna z warszawskich większych fabryk, produkujących specjalnie maszyny i przyrządy do browarów, gorzelni i t. p., wprowadza u siebie osobny dział spajania nowym systemem kotłów parowych, bez używania nitów. Wyrabiane w ten sposób w najpiękniejszych zagranicznych zakładach fabrycznych kotły odznaczają się niezwykłą siłą i wytrzymałością.

× Komisje sanitarne zwróciły baczną uwagę na drugorzędne zwłaszcza fabryki cukierków, które do swoich wyrobów używają rozmaitych zapraw i zabarwian, zawierających pierwiastki trujące. Jakkolwiek te olejki chemiczne i zaprawy nie wywołują gwałtownych chorób, lecz przy czestem i obfitem konsumowaniu, cukierki mogą rujnować organizm. Dla zapobieżenia więc naprzyszłości podobnym nadużyciom, wszystkie fabryki mają nadysłać szczegółowy wykaz używanych zapraw i te, które będą uznane za nieodpowiednie, zostaną stanowczo usunięte. W razie zaś wykrycia różnych szkodliwych surogatów, fabrykanci, oprócz odpowiedzialności karnej, będą narażeni na zamknięcie swych zakładów z zabronieniem dalszego wyrob.

WYKSZTAŁCENIE PRZEMYSŁOWE.

× Nowo powstałe towarzystwo chodowli drobin, według gazety „Peterb. wiadomości”, ma zorganizować na lato specjalne kursy sztucznego chowu drobin.

Wiadomości ogólne.

Kwesta wielkotygodniowa. Jutro od godziny 7 do 9 wieczorem, w kościele Wniebowzięcia N. M. P., oprócz pani Pstrągowskiej z córkami, kwestować będzie pani Budkiewicz.

Roboty w większych fabrykach tutejszych z powodu świąt wielkanocnych, przerwane w Wielki Czwartek wieczorem, rozpoczęte będą w środę rano.

Jubileusz majstra. W tych dniach w fabryce p. L., obchodził jubileusz 25-letniej pracy w fabryce, majster Józef Cerfas. Z okazji tej uroczystości fabrykant i robotnicy obdarzyli p. C. podarunkami.

W szpitaliku dla chorych na ospę leczy się obecnie 7 osób.

Usiłowanie morderstwa. We wsi Glinnik, pod Strykowem, u włościanina P., służył parobek Andrzej S. W ostatnich czasach P. pobli parobka i ze służby wypędził. S. postanowił zemścić się i w tym celu w ubiegły poniedziałek przez okno wszedł nocą do izby, w której spał gospodarz i rzucił się na śpiącego. Schwytny za gardło P. ledwie dyszał, gdy żona jego zbudzona hałasem, widząc, co się dzieje, pospieszyła na ratunek. Porwawszy stojącą obok łóżka maglownicę, zaczęła z ca-

łej siły okładać napastnika. Nie spodziewając się takiego następstwa, S. puścił włościanina i uciekł.

Kiełbasy z padliny. Jednemu z rzeźników tutejszych przy ulicy Targowej padł koń. Chcąc powetować sobie choć w części stratę, rzeźnik powyrzynał z padliny lepsze mięso, którego użył u... kiełbasy. Policja dowiedziawszy się o powyższem, onegdaj rozpoczęła śledztwo. Część nieużytej padliny rzeźnik zakopał w ogrodzie.

Zabłąkana. Pani M. spotkała onegdaj na ulicy Piotrkowskiej płaczącą dziewczynkę w wieku około lat 10. Opowiedziała, że odłączyła się od matki, z którą przybyła ze wsi do Łodzi po zakupy, że nazywa się Hanka, ojcu na imię Matus pochodzi z Kwatkowie pod Lutonierskiem. P. M. wczoraj odesłał ją do wskazanej miejscowości.

Samowolność. Wczoraj rano, na Starom-Mieście, mieszkancie tutejszy A., przy pomocy kilku ludzi, odprążył konia od wozu piaskarska W. i uprowadził. Do konia tego A. rościł sobie jakąś pretensję i w opisany sposób sam wymierzył sobie sprawiedliwość.

Bójka. Onegdaj wieczorem, na ulicy św. Andrzeja, niejaki Justyniak uderzył kastetem w twarz piąnoję L., zadając mu dwie głębokie rany.

Najeżanie. Wczoraj rano, na ulicy Piotrkowskiej w pobliżu Górnego-Rynku, nieznanu woźnicę najeżać na przelupkę Boruchowicz, która koń przewróciła i zraniła koniem w nogę.

Kradzieże kieszonkowe. Milosawski, skradziono wczoraj na Górnym-Rynku dwie sznycelki.

Do włościanina z Rokiccia, Malinowskiej, przysłał jakiś człowiek i wziął od niej w celu kupna koszyk z jajkami, z którym zaczął uciekać. Gdy kobieta z krzykiem pogoniła za nim, złodziej rzucił koszyk, skutkiem czego wszystkie jajka potłukły się doszczętnie.

* Reskryptem z dnia 27 grudnia st. st. 1890 roku, upoważniono do zbierania w całym państwie składki na utworzenie funduszu wsparcia dla rodzin lekarzy, którzy ulegli różnym nieszczęściom. Fundusz nosić będzie imię prof. Manasseina.

* „Kraj” donosi na zasadzie informacji swego korespondenta, iż znanego rozbójnika Pawłaka ujęto na Podolu. Według innych doniesień, Pawłaka miano ująć w pobliżu Skulska w Królestwie Polskiem.

* Minister oświaty prosi kuratorów okręgów naukowych o zwrócenie szczególnej uwagi zarządów średnich zakładów naukowych na konieczność urządzenia pensjonatów lub chociażby tylko wspólnych mieszkań przy gimnazjach, progimnazjach, szkołach realnych i przemysłowych, dla uczniów, których rodzice zmuszeni są pomieszczać ich na stancyach prywatnych.

* Dla obeznania włościan z hodowlą koni, główny zarząd stadnin rządowych polecił, ażeby przy każdej stadninie znajdowało się pięciu chłopców, w wieku od 15 do 18 lat, którzy uczyć się będą: początków weterynaryi, w zakresie, jaki wymagany bywa na stopień felczera weterynaryjnego, ażeby mogli zaradzić w razie choroby konia; pokładania ogierków; czyszczenia kopyt i prawidłowego kucia koni; pielęgnowania koni i jazdy wierzchem i zaprzęgowej. Termin nauki pięcioletni.

Kończącemu całkowity kurs, zarząd wydaje odpowiednie świadectwa. Nauka udzielana bywa bezpłatnie, lecz koszty wyżywienia i na odzież ponoszą gminy, z których chłopcy pochodzą. Wysokość tych kosztów oznaczają same gromady gminne.

Stosunku do naszego istnienia — nigdy; odnośnie do rodu ludzkiego — jutro.

Gdy wojna wybuchnie między dwoma państwami, członkowie innych neutralnych mocarstw grupują się zależnie od sympatii po jednej lub drugiej stronie.

Z kim my mieliśmy sympatyzować? Jako austriacy patrioci byliśmy usprawiedliwieni, życząc przegranej prusakom, naszym pogromcom z ostatniej wojny; przytem ludzie zazwyczaj zbliżają się do tych, wśród których żyją — przebywając wśród francuzów uczuwalimy ku nim życzliwość. Ale z drugiej znów strony, Fryderyk był pochodzenia pruskiego, a i dla mnie niemiecy, mówiący tym samym językiem, czyż nie byli krewnymi, braćmi? Dodać jeszcze trzeba, że Francya wypowiedziała Prusom wojnę i to z blachych powodów, prusacy więc odpięrający napastnika byli usprawiedliwieni... Słusznie powiedział w mowie tronowej cesarz Wilhelm, że „francuzi i niemiecy, oba jednako w cywilizacji i dobrobycie rozwinięte narody, mogłyby stać się sołdaczkami walczyć z ręką w rękę... Ale władcy Francyi potrafili usprawiedliwić, lecz drażniły dumę naszego wielkiego sąsiada, ludu francuskiego, wyszkała dla osobistych ambicji!”

Cesarz Napoleon znów ogłosił następującą proklamację: „Na roszczenia Prus, w odpowiedzi, postawiliśmy nasze żądania, które wysłmano. Dalsze postępowanie wyrażało pogardę dla nas. Kraj nasz jest tem wzburzony i ze wszech stron rozlega się okrzyk: „wojny wojny!” Nie więc nam nie pozostaje, jak los nasz rozstrzygnąć mieczem. Nie pragniemy zawojowania Niemiec, których niezależność cenimy. Życzenia swobodnego rozwoju narodów niemieckich żywny dla Niemców, ale odnośnie do nas, pragnie-

my takiego stanu rzeczy, aby nasza swoboda była zapewniona na przyszłość. Chcemy utrwalić wieczysty pokój, oparty na istotnych interesach ludów; chcemy obalić to nędzne położenie, w którym wszystkie narody zwracają swe siły na wzajemne uzbrajanie.”

Jakaż straszna nauka wypływa z tych słów, jeżeli je zestawimy z wynikłemi potem zdarzeniami! Więc dla zapewnienia pokoju, dla utrwalenia wieczystego pokoju Francya przedsięwzięła to wojnę? A cóż z niej wynikło? „L'année terrible” i trwająca do dzisiaj jeszcze — wzajemna nienawiść. Nie, nie! węgłem biało malować niepodobna, wojnę pokoju nie zapewnił! To „nędzne położenie”, na jakie powstaje Napoleon, o ileż pogorszyło się od tej pory!

Napoleon miał najlepsze pokojowe zamiary, wiem o tem z pewnością od najbliższych jego rodziny — ale partyja wojenna zmusiła go do działania w przeciwnym kierunku; nie mógł wszakże odmówić sobie, aby w proklamacji nie poruszył struny ulubionej idei, której wykonanie miało tylko uleczyć chwilowe zło. — Po wojnie, po zwycięstwie... — mówił pocieszając się, ale wypadki przybrały bieg inny.

Po czyjej więc stronie była nasza sympatya? Gdy kto dojdzie już do takich przekonań, jakie my wyrobiliśmy sobie o wojnie, gdy ona zawsze i wszędzie wydaje się nienawistną i wstrętną, wtedy o naszym zapale dla jednej lub drugiej partyi i mowy być nie może; wówczas żałować można tylko, że wojna wybuchła i pragnąć, aby skończyła się jaknajwcześniej!

Nie przypuszczalam narazie, aby wynikiem wojna mogła być długotrwała; kilka potyczek i dyplomatyczna droga cała sprawa będzie ukończona. Bo ostatecznie o cóż walczone? O nic. Rycerski duch francuzów uczuwał; potrzebę wytworu na zewnątrz, na który z obowiązku odpowie-

* Z ogłoszonego sprawozdania departamentu lekarskiego okazuje się, iż w roku sprawozdawczym w państwie ruskiem znajdowało się ogółem 3,520 (w miastach 1,904, po wsiach 1,616) szpitali mających razem 105,878 łóżek. W ciągu roku 1888 leczyło się w szpitalach 959,606 chorych. Najwięcej ambulatoryów było w Petersburgu, gdzie na jedno ambulatorium przypada 13,000 chorych. Lecznice prywatnych było w Petersburgu 22, w Moskwie 42, w Warszawie 14, w innych miastach po dwie lub jednej. Lekarzy cywilnych w roku 1888 było ogółem 9,423. W tymże roku ukończył wydział lekarski 131 studentów ze stopniem doktora medycyny i 844 ze stopniem lekarza. Kobiet lekarek było 695, felczereów 13,899, uczniów lekarskich 481, akuzerek 6,289 i dentystów 441.

Warszawa.

We wtorek wyjechali z Warszawy kurjerem bydgoskim do Brazylji, dla ułatwienia powrotu pewnej liczbie wychodźców w nieszczęśliwych: p. Mikolaj Glinka ze Szczawina i ks. Zygmunt Chelmiecki. Udają się oni najpierw do Berlina i Bremy, a następnie do Paryża, gdzie spędzą święta. Na statek wsiądą prawdopodobnie w Bordeaux lub w Lizbonie. Donosząc o powyższem, „Słowo” prosi o wiadomość podaną w ostatnim numerze „Kraju”, jakoby p. Glinka i ks. Chelmiecki mieli zamiar przywieźć z Brazylji 700 — 800 wychodźców. Cyfra ta jest stanowczo przesadzona. Wszystkie zresztą zależne jest od środków i od okoliczności, które dopiero na miejscu dadzą się zbadać dokładnie.

W sprawie Bartenjewa była podana apelacja do izby sądowej. Oskarżenie i skazanie, oprócz adwokata przysięgłego Plewani, bronić będzie warszawski adwokat przysięgły Sztenger.

Na budowę specjalnego przytulku noclegowego w Warszawie zebrano już z ofiar rs. 6,000. Postanowiono rozpocząć już budowę na placu ofiarowanym bezpłatnie przez zarząd miejski, nie ulega bowiem wątpliwości, że brakująca jeszcze suma będzie zebrana z datków dobrowolnych.

Ministerium spraw wewnętrznych zażądało od dra Pawińskiego jako starszego ordynatora szpitala św. Ducha.

Sprawa przeniesienia szpitala Dzieciątka Jezus na t. zw. Folwark świętokrzyski, zaniechana, a raczej odroczone tylko z powodu braku należytych na opuszczone terytorium i zabudowania po opuszczeniu szpitalu — znów podjęta zostanie. Stać się to ma za sprawą pewnej grupy kapitalistów francuskich, którzy zawiadomieni już dawniej nieco przez swego agenta o warunkach sprzedaży tej miejscowości obywatelskiej, zamierzają niebawem rozpocząć z zarządkiem miasta układy o nabycie jej. Podobno kapitaliści francuscy mają zamiar założyć na całym poszpitalnym terenie ogromną halę targową, na wzór paryskiej.

Stacya oceny nasion przy muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie od 1

74)

Berta v. Suttner.

WŁÓŻMY BROŃ!

Powieść z życia.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 68).

A więc znów wojna wynikła ze sporu dwu monarchów o następstwo tronu? A ogół jej pragnie, palając nieuwierając i żądając mordów! I duch ten wojeuny ogarnia coraz szersze kola, gorączka staje się powszechną... Sama pamiętam, jaki dziwny nastój ogarnął mnie w czasie wojny francusko-pruskiej... Pewność zwycięstwa, wiara w siebie — te główne cnoty ducha patriotycznego — napelniały piersi każdego: „a Berlin! a Berlin!” — rozbrzmiewało po ulicach, a marsyliankę śpiewano na placach, w teatrach, we wszystkich miejscach publicznych. Każda artystka, po ukończeniu widowiska, musiała odpierać tę pieśń narodową, a publiczność słuchała, wtrącając częstokroć. I my, Fryderyk i ja, będąc na takim przedstawieniu, powstałaliśmy z innymi, zmuszeni, nie rozkazem, lecz prądem, który elektryzował wszystkich obecnych...

— Widzisz, Marto — odezwał się wtedy Fryderyk — taka iskra, która przenosi się z człowieka na człowieka i serca wszystkich w jednym uderzeniu łączy — to jest miłość.

— To pieśń nienawiści jednak.
— Zjednoczona nienawiść jest także formą miłości. Gdy dwoje lub kilkoro ludzi jedno uczucie zjednoczy, kochając się wtedy. Przedstaw sobie szersze pojęcie o pojęcie narodowości, postaw jako ideał ludzkość, a wtedy...
— Lecz kiedy to nastąpi?
— Kiedy? — to rzecz względna. W

dzień mieli niemiecy; honor więc obu stron mógł być urato rany paru uderzeniami szabli... Jakże byłam niedorzeczna! Czyż następstwa wojny zależą od jej przyczyn? Sam przebieg o tem stanowi.

Zapał ogarniający cały Paryż przykre robił na nas wrażenie; chętnie byliśmy wyjechali, ale droga na wschód była już zagrodzona, przytem zatrzymaliśmy nas w Paryżu urządzić domu — ostatecznie więc zostaliśmy, chociaż pobyt nie był zbyt miły, tembardziej, że większość znajomych uciekła ze stolicy. Z pozostałym jednak małym kółkiem spotykaliśmy się często; dla Fryderyka zaprzyjania znakomych ludzi, w tych pierwszych chwilach wybuchu wojny, były bardzo ciekawym materialem. Dzienniczek mój z owych czasów wzbogacony też jest poglądami młodego podówczas, a dziś tak sławnego Gny da Maupassanta. Pamiętaj, że słowa jego były dla mnie jakby odbiciem własnych myśli...

Przytoczę kilka wyjątków:
— Wojna! — gdy o tym słowie pomyślisz, doznaję wrażenia zgrozy, jak na wspomnienie czarownic i inkwizycji — jest to dla mnie coś wstrętnego, przeciwnego naturze, nieistniejącego chyba w naszych czasach... Wojna — bicie się! morderstwo! zarząca! I my, w naszym wieku, z naszą cywilizacją, z naszą rozległą wiedzą, z wysokim pojęciem o swoim umysłowym rozwoju — my dzisiaj posiadamy szkoły, w których uczą zabijać — zabijać z odległości, całe gromady ludzi...

...Rzecz szczególna, iż całe narody nie podniosły przeciwko temu buntowi, że sam wyraz „wojna” nie wywołuje rewolucyi. Obowiązkiem panującego jest zapobiegać wojnom, jak kapitan okrętu, strzedz przed rozbięciem statku. Tak jeden jak i drugi odpowiadać winni przed sądem ludu. Gdyby narody to zrozumiały, nie byłoby wojen. (D. c. n.).

lipca 1889 do 1 lipca r. z. zbadała 456 prób nasion, mianowicie: koniczynek czerwonej, białej, szwedzkiej i inkarnatki, lucerny zwyczajnej, esparcetty, seradelli, konińskiego zęba, sporku i sorga, marchwi pastewnej, buraków pastewnych, buraków cukrowych, pszenicy, jęczmienia i lubin, traw pastewnych, łąkowej, nasion i warzyw i nasion leśnych. Od sklądów nasion i domów handlowych pochodzilo 370 prób, rolnicy nadali 77 prób, a 3 próby zbadała stacya dla własnej informacyi. Stacya oznaczala się kielkowaniami, zanieczyszczeniem i wartoscą użytkową wszystkich badanych nasion.

Komitet towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Połkiem podaje do wiadomości artystów malarzy, iż stosownie do § 1 regulaminu wystaw corocznych konkursowych towarzystwa, w m. styczniu 1892 roku odbędzie się konkurs malarstwa. Do przycięcia na konkurs kwalifikują się: obrazy olejne, akwarele, miniatury, pastele, kartony i rysunki, wykonane w ciągu lat trzech ostatnich i jeżeli przystępujący nie był umieszczony na wystawie czy to w towarzystwie, czy innej w Warszawie. Nie kwalifikują się do konkursu wszelkie kopie i dzieła artystów zmarłych na trzy lata przed otwarciem wystawy konkursowej. Dzieła na konkurs nadsyłane mają być w ramach. Rysunki, układy w jedną rangę, za jedno dzieło uważane będą. Deklaracje w formie zwyczajnej korespondencyj pod adresem komitetu towarzystwa, przysyłane należy przed 3 (trzy) dniami 1892 roku. W deklaracyi winno być zamieszczona treść dzieła, cena, dokładny adres artysty z krótką wiadomością o tem, gdzie i kiedy się urodził i w jakiej szkole otrzymał wykształcenie artystyczne. Dzieła konkursowe nadesłane lub dostarczone być winno do lokalu towarzystwa najpóźniej 19 (31) grudnia 1891 roku do godziny 6 wieczorem. Komitet przeznaczył na konkurs powyższy trzy nagrody pieniężne: po rs. 500, 300 i 200 za dzieła mające istotną wartość artystyczną. Koszt transportu dzieł, par petite vitesse, z opłatą cła od przystanków z zagranicy, o ile dzieła te przyjeżdżają przez cenzurę rządową i delegacyę sądu konkursowego, ponosi towarzystwo. Regulamin szczegółowy konkursu, na żądanie, wysła franko lub wydaje na miejscu bezpłatnie kancelarya towarzystwa.

Petersburg. Znakoomitego uczono francuskiego Pasteura, jak donosi „Dieu”, wybrano jednogłośnie członkiem honorowym rosyjskiego towarzystwa ochrony zdrowia publicznego w Petersburgu.

W ruskiem towarzystwie technicznem w Petersburgu podniesiono kwestyę obecnego położenia oficyalistów kolejowych w Rosyi, oraz położenia kolejowych majstrów i robotników. Opracowanie tych kwestyj powierzono oddzielnej komisyi.

TEATR I MUZYKA.

Na sezon letni do Łodzi zamierza przybyć z swoim towarzystwem dramatycznym, p. Szymborski, obecnie goszczący w Piotrkowie.

ROZMAITOŚCI.

Testament ks. Napoleona. „Debats” podają, że zastrzeżeniem, głośniejsze paragrafy testamentu księcia Napoleona. Spadkobiercą ogólnym wyznaczony jest książę Ludwik; ma on czuwać, aby uszanowano ostatnią wolę testatora, oświadczenia i w ogólnym. Księżna Letycya otrzymuje część dziedzictwa, wyrównującą jej, która przypada na księcia Ludwika; księżna Klotyldzie pozostawiona jest używalność fortany; książę Wiktor nie otrzymał. Imię jego nie jest nawet wspomniane w testamentie. Akt wakacyjny, że książę pozostawia także testament polityczny; kopie jego znajdują się jakoby w rękę czterech ezekutorów testamentowych. Zmarły przekazuje księciu Ludwikowi, z wyłączeniem brata jego, aby strzegł nadal tradycyi napoleońskiej i postępował w ducha zasad i planów politycznych ojca. Oświadcza dalej, że Napoleonowie otrzymywali zawsze władzę nie z innych rąk, jak z rąk ludu; że na mocy senatus-consulto jest on spadkobiercą w prostej linii Napoleona I i że używa swego prawa jako głowy rodziny Bonapartych, wskazując głosowaniu powszechnemu francuzów, skoro zwycięży doktryna odwołania się do ludu, syna swego Ludwika, który będzie zawsze przejęty zasadami rewolucyi francuskiej. Ogólne zainteresowanie budzi w dalszym ciągu kwestya, czy książę Napoleon przystąpił do Sakramenta Pokuty. „Journal des Debats”, czerpiąc wiadomości z najwiarogodniejszych źródeł, z ust bowiem samego monsiuora Mermillod, podaje następujące szczegóły rozmowy pomiędzy umierającym i kardynałem. „Czy wiesz, że wkrocie stianiesz przed sądem Najwyższego?” — zapytał mgr. Mermillod. — „Wiem — odpier chory. — Wyrażałem wiele żalu, zwłaszcza temia aniołowi, co czuwa tam, obok. (Mowa tu o księżnie Klotyldzie). Czy prosisz o przebaczenie?” — „Proszę.” — „Rozgrzeszam cię.” Tyle tylko słów zostało wymienionych. Na trumnie księcin Napoleona spoczęły niezliczone wieńce. Między innymi od króla Humberta, z napisem: „Humbert Sabaudzki”, dla zaznaczenia, iż nie król włoski, lecz krewnik oddaje ostatnią cześć księciu Napoleonowi.

Bojka w parlamencie. Na niedzielnym posiedzeniu kortezów w Madrycie toczyły się ożywione debaty, poparte bardzo przekonywającymi argumentami. Jeden z kandydatów przegłosowany na ostatnich wyborach upadł do izby posiedzeń i rzuciwszy się na swego współwzrodnika, którego mandat właśnie za-

twierdzono, zadał mu kijem kilka razy tak silnych, iż ten upadł na ziemię krwią zlaną. Dzięki zamieszaniu jakie nibywały ten skandal wywołał w izbie, udało się upastnikowi zbiedz szczęśliwie. Policya poszukuje go usilnie.

Ludność Niemiec. Gazeta „Reichsanzeiger” ogłosiła sprawozdanie ze spisu ludności po dzień 11 grudnia 1890 r. Według sprawozdania, ludność w Niemczech powiększyła się za ostatnie cztery lata o 2,665,138 osób, co stanowi 5,7%; prócz tego z wcieleniem Helgolandu przybyło do Niemiec 2,086 osób. Ogółem cesarstwo niemieckie zamieszkuje osób 49,422,928.

Oryginalne ogłoszenie. W dziale ogłoszeń jednego z dzienników rzymskich czytając codziennie następujące ogłoszenie. „Uprowadzając o dostarczenie nam wiadomości do dziewczynki, mamy honor ogłosić niniejszem, iż każdy wypadek, bójka lub pożar, szczególnie z jednym lub wieloma wypadkami śmierci, płacący po 1 lirze 50 centimów: — za wypadek samobójstwa — 50 centimów; za wypadek zwyczajny lub poranienie — 30 centimów. Za morderstwa, wielkie napady, grabieże bandytów, zamachy i tym podobne wybitniejsze zdarzenia płacimy stosownie do umowy i do wielkości wypadku, nie mniej jednak jak 5 lir. za jedną wiadomość.”

Reformy w... balecie. Baletnice teatru neapolitańskiego otrzymały rozporządzenie, według którego wolno im występować tylko w zielonych trykotach. Prawodawcy zaś Minnesoty w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej zamierzają jeszcze surowy pogląd na moralność na scenie. Może ze względu na chłodną temperaturę, panującą tak latem jak i zimą, szczególnie zaś w roku bieżącym w stanie Minnesota, światli prawodawcy tego stanu postanowili zakazać baletnicom występów publicznych inaczej, jak tylko w długich kostymach, pod karą od 5 do 100 dolarów, albo od 5 do 30 dni aresztu za każde skrócenie kostyma.

Przykry zawód. W ubiegłym tygodniu w dziale inseratów urzędowej gazety wiedeńskiej pojawiło się „wezwanie” do kilka osób zamieszkałych w Wiedniu w kwestyi obryzgiego spadku 20,500,000 dolarów po zmarłym niedawno w Filadelfii niejakim Józefie Schuberth. Jako prawnych spadkobierców wymieniono Maaryego i Jana Schuberth oraz siostry tych ostatnich, Amelii, zamężną Ott i Laurę zamężną hrabinę Bubna. Wymienieni spadkobiercy, osoby mieszkające w rzeczywistości w Wiedniu, zwrócili się natychmiast z zapytaniem do generalnego konsulatu Staaów Zjednoczonych w Wiedniu, gdzie im jednak odpowiedziano, iż podobne formy publikacyi nigdy nie bywały używane, że konsul nie o spadku nie wie i że cała afera jest prawdopodobnie czymś zarciem złośliwym. Z miejsca domniemanego spadku nadeszły także wiadomości, że spadkobiercy żalają obecnie tych kilkunastu guldenów zapłaconych za depesze wysłane z zapytaniem do Filadelfii.

Zaraza. według doniesienia gazet niemieckich, szerzy się w Angorze, w Malej Azji. Wszędzie się ona podobno wśród robotników, zajętych przy budwie kolei i w jeden tydzień zgładziła ze świata 180 ludzi. Robotnicy opuścili baraki w popochu, większość mieszkańców także powściąkała z miasta. Wśród pozostałych zaraza szerzy się z przerażającą szybkością. Nie było jeszcze wypadku wyzdrowienia, a każdy z dotkniętych chorobą umiera po 24 godzinach w strasznych męczarniach.

TELEGRAMY.

Berlin, 25 marca. Zapewniają tu, że komisya kolonizacyjna w Księstwie Poznańskiem będzie miała na przyszłość za zadanie tylko interesy ekonomiczne i wyłączy ze swej działalności wszelkie cele polityczne.

Brussels, 25 marca. „Chronique” dowiaduje się, że król po powrocie z Londynu oznajmił na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów, iż przystąpienie do rewizyi konstytucyj jest niezbędnem i że wobec panującej agitacyi, gotów jest wydać dekret rozwiązujący izbę.

Londyn, 25 marca. Wielkie wrażenie zrobił tu nagły powrót króla Leopolda do Brukseli. Przypuszczają, iż w Belgii zaوسی się na przesilenie gabinetowe, król bowiem zwołał radę ministeryalną i oświadczył się za rewizyę konstytucyj.

Rzym, 25 marca. Według „Tribuna”, Menelik zmusił rezydenta włoskiego, hr. Antonelli i innych włochów, zamieszkałych w Abysynii i Harrarze, do natychmiastowego opuszczenia jego królestwa. Pozostawili oni na miejscu wszystkie nawet ruchomości, byle ująć przed groziącą króla.

Rzym, 25 marca. (Ag. p.) Według zwartego między Anglią i Włochami układu, demarkacyjna linia sfery wpływu tych państw przechodzi dolinę rzeki Juba od ujścia aż do 6 stop. szerokości półn., następnie wzdłuż szóstego równoleżnika aż do 35 stop. długości geograficznej do Nilu. Etyopia, Kaffa i należące do nich okręgi pozostają tym sposobem w sferze wpływu włoskiego.

Londyn, 25 marca. (Ag. p.) Z Chli donoszą, że rządowy w Valparaiso rozstrzelali armatami 200 jeńców wojennych, związawszy ich w jeden kłębek.

Drazno, 25 marca. (Ag. p.) Dziś zmarł minister saski, Fabricius.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) Według informacyi „Mosk. wiedz.” odbywały się w Synodzie poważne rozprawy nad sposobami zwalczania coraz bardziej rozszerzającego się sztyndymu. Powód do tego dała okoliczność, że sekciarze zamierzają posyłać swoje dzieci do szkółek parafialnych cerkiewnych. Na sprawę tę ma zatem być zwrócona szczególna uwaga.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) „Swiet” utrzymuje, że sekta sztyndystów, robiąca wielkie postępy w Rosyi południowej, zaczyna się także rozrządzać w guberniach zachodnich, co wymaga energicznych środków przeciw złu, podkopującemu podstawy charakteru rosyjskiego.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) „Journal de St.-Petersbourg” potwierdza, iż wice-minister spraw zagranicznych Wlangali i dyrektor departamentu spraw azyatyckich Zinowiew otrzymają inne urzędy. W miejsce Wlangalego będzie mianowany ambasador w Sztokholmie Sziszkin, w miejsce Zinowiewa — kurator honorowy instytucyi Cesarzowej Maryi w Moskwie, Kapustin.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) Ogłoszono rozkaz Najwyższy do ministra komunikacyi, dający pozwolenie na budowę drogi żelaznej z Władywostoku do Prystaii Grafskiej, oraz upowazniający do wywłaszczenia i czasowego zajęcia potrzebnych w tym celu gruntów, z wynagrodzeniem właścicieli według prawa.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) Sprzedaż pojedynczych numerów dziennika „Nowyie wremia” jest zawsze dozwolona.

Izraelskiemu mieszczykowi „Woschod” wraz z dodatkiem „Kronika tygodniowa Woschoda” w osobie jego redaktora i wydawcy Adolfa Landau, dało ministerium spraw wewnętrznych, stosownie do rezolucyi rady wydziału prasy, trzecie ostrzeżenie, z zakazem wydawnictwa przez sześć miesięcy, po upływie których rzeczony mieszczyk wraz z kroniką tygodniową ulegną będą cenzurze prewencyyjnej. W ogłoszonym w „Prawit. wiadom.” rozporządzeniu o powyższej karze cenzuralnej podano motyw, iż dziennik ten, pomimo udzielonych sobie dwukrotnych ostrzeżeń, zachowuje dalej swą szkodliwą tendencyę, czego dowodzi cały szereg artykułów, między którymi w ostatnich czasach wyróżniła się nowela Abramowicza i historyczna nowela Mordowcewa p. t. „Między młotem i kowadłem”.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) Odkrycia przez Jadrincewa dokonane i przywilezione przez niego z Mongolii starożytności wpłynęły na utworzenie przez akademię nauk osobnej wyprawy do zbadań odkrytego miasta starożytnego Karakorum. Wyprawa wyraszy na wiosnę, pod kierownictwem akademika Radłowa; będą należeli do niej: Jadrincew, archeolog Klemetz, tłumacz, fotograf, oraz oficerowie korpusu topografów.

Petersburg, 26 marca. (Ag. p.) Należnik sztabu fińlandzkiego okręgu wojskowego, gen. Timrooth, mianowany do wódca 27 dywizyi piechoty.

Wiedeń, 25 marca. (Ag. p.) Jaworski konferował wczoraj z hr. Taaffe. „Nene freie Presse” zapewnia, że niemiecka lewica liberalna nie zgodzi się na utworzenie większości wspólnej z polakami i hr. Hohentharem, jako silna partya parlamentarna nważalaby bowiem sojusz podobay za upokorzenie dla siebie.

Rzym, 26 marca. (Ag. p.) Donoszą tu z Adenu o przyjeździe hr. Antonellogo na statku „Archimede”, na którym przybył z Szoa i Charrya Salimbini, Traversi, Narazini i porucznik Rudini. Salimbini pozostał w Zeila, Traversi udat się do Massawy, a Narazini i Rudini pozostali przy Antonellim. Ten ostatni postanowił przeważnie układy z Menelikiem, odwołał włoskich rezydentów z Szoa i Charrya i ogłosił protest. Według wiadomości otrzymanych z Szoa, Menelik strapiony po wyjeździe Antonellogo jego postanowieniem, zwrócił się bezpośrednio do króla Humberta z prośbą o rozstrzygnięcie kwestyi bieżącej.

Paryż, 26 marca. (Ag. p.) Ambasador rosyjski Mohrenheim wczoraj dzień prezydentowi Carnotowi na posłuchaniu uroczystym order św. Andrzeja pierwszego Apostoła i wyraził serdeczne uczucia Najjaśniejszego Pana.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 26 marca. Wokale krót. toru. naz. Berlin (2 d.) 42.00; Łódź (10 d.) 41.00; 65, 70, 75 kup; Londyn (3 m.) 84.9; Paryż (10 d.) 33.90; 41, 46, 70 kup; Wiedeń (8 d.) 74.00; 4% listy likwidacyjne Król. Poł. 97.50; 4% pol. wewz. z 1887 100.10; 100.10; 100.10; 100.10; 101. — 100.75; 99.90 99.85

4% polozka wewzstrana z 1887 roku 97.35; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.50; III seryi lit. B 100.10; 98.85, 70 kup; 5% listy zastawne m. Warszawy I-sj seryi 101.00; II seryi 100.25; III-sj 100.00; 4% 100.00; 5% listy zastawne 99.90; 4% Dyskonto: Berlin 3%, Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potr. 5%; listy zastawne ziemskie 124.9; warsz. I i II 230.8; Łódzki 191.3; listy likwidacyjne 121.4; polozka promiowa 1 96.3, II 17.1.

Petersburg, 26-go marca. Wokale w Londyn 54.30; II polozka wewzstrana 103.7; III polozka wewzstrana 102.1; 4% listy zastawne kredy. ziemskie 138.50; akcje banku rosyjskiego dla handlu zagranicznego 292.00; petersburskiego banku dyskontowego 618; banku niydynardowego (5150); warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 26-go marca. Banknoty ruskie zaraz: 240.40, na dostawę 240.00; wokale w Warszawie 240.20, na Petersburg kr. 239.75, na Petersburg dl. 239.10, na Londyn krót. 21.34; na Londyn dl. 20.23; na Wiedeń 176.75; kuponu celne 324.60; 5% listy zastawne 74.40; 4% listy likwidacyjne 72.20; polozka ruska 106.80; 5% r. z. h. i m. 1887 r. — 107.20, 9% rosyjska 106.80; 5% r. z. h. i m. 1887 r. 107.20; polozka wewzstrana 112.25; 5% polozka promiowa z 1891 roku 178.00, takaż z 1887 r. 166.10; akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 243.25; akcje kredytowe austriackie 178.90; akcje warszawskiego banku handlowego —; dyskontowego —; dyskonto niemieckiego banku państwa 3%, prywatne 2 1/2%.

Londyn, 26 marca. Polozka ruska z 1889 roku II em. 100, 2 1/2% Kopsale angielskie 96 1/2% — Piętkna.

Warszawa, 26-go marca. Targ na placu Witkowskiego. Pasenica sm. ord. —, pstra i dobra —, — biała —, wyborowa — 675, żyto wyborowe 475—490, średnie —, wadliwe —, —, jęczmień 2 i 4— 380—450, owies —235 315, gryka 390—410, rzepak letni —, zimowy —, rzepak nps zim. —, —, groch polny 500—600, cukrowy 800—900, fasola 900—1100 za korzec, kasza jęczmiana 100—115 elj czaropawy —, —, liny — — za pud.

Dowiesione pasenicy 400, żyta 200 jęczmienia —, owsa 300, groch polny — korey.

Warszawa, 26-go marca. Okwitania. Hart. skłd. za wiatr 100% 11.07—11.09; za 78% 8.61 — 8.65. Szynki za wiatr 100% 11.22—11.24; za 78% 8.75 — 8.77.

Berlin, 26 marca. Pasenica 192—213 za kw. maj 211.75, na czwor. lip. 210.75, żyto 170 — 184, na marzec —, na czwarto lipiec 177.75.

Londyn, 26 marca. Cukier Jawa 15 1/2, stalo. — Cukier burakowy 13 1/2, stalo.

Hawry, 26-go marca. Kawa good average Santos na marzec 106.25, na maj 105.00, na wrzesień 100.00. Spokojnie.

Liverpol, 26-go marca. Bawelna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 8,000 bal. z tego na spekulacyę i wywóz 500 bal. Middling amerykańska: na marzec kwiecień 4 1/2, nabywcy, na kwiecień maj 4 1/4, nabywcy, na maj czerwiec 4 1/2, nabywcy, na czerwiec lipiec 4 1/4, nabywcy, na lipiec sierpień 5 1/4, nabywcy, na sierpień wrzesień 5 1/4, nabywcy, na wrzesień październik 5 1/4, cena, na październik listopad 5 nabywcy.

New-York, 25-go marca. Bawelna 9, w Now. Orleanie 8 1/4.

New-York, 26-go marca. Kawa (Fair-Rio) 22.00, Kawa Fair-Rio & 7 low ordinary na marzec 17.40, na maj 16.87.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Głoda Warszawska.		Z dnia 26 Z dnia 27	
Zadano z końcem giełdy			
Za wokale krótkoterminowe			
na Berlin za 100 nr.	42	41.85	
na Londyn za 1 E.	5.49	8.46	
na Paryż za 100 fr.	33.90	33.90	
na Wiedeń za 100 fl.	74	74.10	
Za papiero państwowe.			
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	97.50	97.35	
Ruski polozka wewzstrana	102.50	102.50	
4% pol. wewz. z 1887	97.35	97.75	
Listy zast. ziem. Seryi I	100.50	100.80	
" " " " " " " " II	100.10	100.10	
Listy zast. m. Warsz. Seryi I	101	100.75	
" " " " " " " " II	99.90	99.85	
Listy zast. m. Łódzi Seryi I	—	—	
" " " " " " " " II	—	—	
" " " " " " " " III	—	—	
Giełda Berlińska.			
Banknoty ruskie zaraz	240.40		Świato.
na dostaw.	240.		
Dyskonto prywatne	2 1/2%		

Monety i banknoty: Not. urzęd.		Not. niemiec.
Marki niemieckie	—	42 1/4
Austriackie banknoty	—	74 1/4
Franki	—	33 1/2
Wartość rubla kred. w złocie	—	130 1/4
Kopony celne	—	130 1/4
Imperyjał i półimperyjał I. sr.	—	—
Emisya 17 grudnia 1885 roku	—	—
Półimperyjały stare	—	—
Fanty sterlin w banknotach	—	—

DIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Malżeństwa zawarte w dniu 26 Marca. Starozakonnych. Haim Mezelek Gelliber z Esterą Goldstajn, Szmul Szajnputz z Bajlą Szajnholca, Abe Goldberg z Haną Galewską. Zmarli od dnia 25—26 marca: Starozakonni: dzieci do lat 15 tu zmarli 3, w tej liczbie chłopów 1, dziewcząt 2, dorosłych 5, w liczbie mężczyzn 2, kobiet 3, a mianowicie: Icek Jakob Jakubowicz, lat 46, Marym z Tobiaszów Harsberg, lat 21, Dworza Ida Nettekicz, lat 13, Wolf Krsjberg, lat 54, Itta Łaja Erster, lat 32.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. W. Twardo i Kirschtstein z Warszawy, Brzeziński z Łosku, K. Kraff z Tomaszowa, Ł. Bukowiński s. Nawazy. Hotel Victoria. Doroszycki z Piotrkowa, Felciberg Mitawy, Spiro z Warszawy.

O G Ł O S Z E N I A.

DO WYNAJĘCIA
LETNIE MIESZKANIA
w Rudzie Pabjanickiej pod Łodzią.
Mieszkania te znajdują się w środku kilkunastu włókowego sosnowego lasu. Budynek murowany. Każde mieszkanie składa się z 2 dużych widnych pokoi, kuchni, werandy i piwnicy. Połączenie telefoniczne z Łodzią i Pabianicami.
Nabiał, warzywa, świeże pieczywo; ryby każdego czasu, po umiarkowanej cenie. Kąpiele zimne w specjalnie urządzonej łaźni. Wiadomość na miejscu w kantorze cukrowni.
523-12-1

Po zwiniętym sklepie stowarzyszenia spożywczego, w domu W-go F. Abel, ulica Południowa Nr. 490 jest zaraz do odstąpienia **obszerny lokal sklepowy**, z całym urządzeniem tegoż lub bez. Bliższych szczegółów udzieli Panowie: Sellin, ul. Konstantynowska dom własny, lub Filipezyński ulica Dzielna Nr. 6.
625-3-1

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność że otworzyłem
Skład zakaukaskich, kachetyńskich win i innych artykułów, przy ulicy **Dzielnej Nr. 11** w domu Gersona, naprzeciw domu Koncertowego i takowy prowadzić będę pod moją firmą:
M. D. OKOJEW
Skład win zakaukaskich kachetyńskich, **russkich szampańskich**, oraz innych artykułów. Wino od kop. 30 do rs. 2 za butelkę. **Kawior święty** po rs. 1 za funt, **prasowany** po rs. 1 kop. 60, **sery szwajcarskie i kaukaskie**, **rybę szamaj**, **sardynki** różnych firm, **perskie migdałowe orzechy, pistacze, orzechy kaukaskie** i wyroby tabacne znanych fabryk tyfliskich.
Z uznanowaniem
M. D. Okojew.
445-10

Masło litewskie Ia,
Wszelkie gatunki **Serów** również:
Powidła węgierskie
polecają po nader umiarkowanych cenach
Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
458-7-1

!! Naturalne !!
Wina węgierskie od 1-30 i wyżej za butelkę, oraz wina hiszpańskie, reńskie, francuskie etc. etc. i wszelkie towary kolonialne, poleca skład spirytualji, **Win i delikatosów**
Braci Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
460-7-1

Miód kuracyjny
z pasieki W-go Wł. Otto w Warszawie, analizowany przez W-go doktora L. Nenckiego, wyłączna sprzedaż na miasto Łódź i okolice w składzie hurtowym wódki i handlu win
Ł. Mokiejewskiego w Łodzi,
tenże skład poleca
WINA stare węgierskie, maślacze i wytrawne
z roku 1834, 1827, 1818 i 1811.
563-4

Edward Filipkowski
pom. adwok. przysięgli.
prowadzi sprawy cywilne i kryminalne. Pasaż Mayera, naprzeciwko poczty № 11.
467-10

Dr. med J. Klemptner
OKULISTA
przyjmuje od godz. 9-12 i 3-5
ul. Piotrkowska Nr. 21 (nowy)
naprzeciwko apteki p. Spokornego.
424-10-1

NAUCZYCIEL
gry fortepianowej
ukończywszy kurs wyższy w instytucji Warszawskiej pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcji i przygotowuje uczeni.
Wiadomość ul. Konstantynowska № 23 nowy, u właścicielki domu
478-0

Pralnia chemiczna i pralnia bielizny
Farbiernia i Drukarnia
W. Przytułskiego,
dawniej T. Neumana, ul. Wschodnia Nr. 480 (45) vis-a-vis Abla.
Poleca się z wszelkimi robotami w zakresie tego fachu wchodzącymi. Zapewniając staranne i dokładne ich wykonanie po cenach przystępnych i stałych.
502-8-1

Kawior astrachański Ia.
Ryby wędzone i solone.
Sardynki w 10 gatunkach od 20 kop. i wyżej za pudełko.
Marynaty również konserwy z najcenniejszych fabryk.
polecają po nader umiarkowanych cenach.

Bracia Thursz
ul. Piotrkowska № 23.
459-7-1
LETNIE MIESZKANIA.
Kilka mniejszych i większych mieszkań w Lisowicach i Tworku pod Łodzią.
Wszelkie wygody na miejscu zapewnione.
457-3-1

W Środę d. 25 Marca r. b. na ul. Promenadowej, **zginęło 3 wezle** wystawione przez firmę „Göppert i Grethler” na zlecenie p. Wolfa Freilich w Łodzi.
1) na rs. 200 platny d. 25 Lipca r. b. za № 242.
2) na rs. 200 platny d. 19 Czerwca r. b. za № 243.
3) na rs. 200 platny d. 11 Lipca r. b. za № 244.
Ostrzega się aby nikt powyższych wezleń nie nabywał, ponieważ stosowne zastrzeżenie celem unieważnienia takowych poczyniono.
Göppert i Grethler.
613-3-1

Dr. J. Chazanowitz
po 14-letniej praktyce w Białymstoku osiedlił się w Łodzi. Leczy specjalnie choroby wewnątrzne i choroby dzieci. Ulica Piotrkowska № 56 nowy, dom Schweikerta, dawniej Mitkera. Godziny przyjęcia od 8 do 10 rano i od 3 do 5 po południu.
548-10

Управление Лодзинской Фабричной железной дороги,
вследствие заявления Е. Кончалючка, объявившего в Лодзи, что он является клиентом моих, же до кравецкого моего заклада, истинного в Лодзи при ул. Piotrkowskiej N. 259 dom Tenenbauma, под firmą
Herman Nadel,
на надлежащем сезон летний надзедет спешку выбор najnowszych i najmniejszych materiałów zagranicznych i krajowych. W nadziei, że Sz. panowie klienti zechcą mnie i nadal zaszczycać swymi zleceniami, zostaję z szacunkiem
490-12-1
Herman Nadel.
607

GLÓWNY SKŁAD WYROBÓW
Warszawskiej DYSTYLARNI PAROWEJ
Ł. MOKIEJEWSKIEGO
ORAZ
HANDEL WIN
w Łodzi, ulica Piotrkowska, dom Klossa Nr. 765.
poleca NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA
Trunki w zakres dystrylarni wchodzące, w dobroci nieustępujące zagranicznym, jak **alembiki, Stolowe oczyszczone wino, likiery, kremy** w ozdobnych flakonach, **spirytusy**: do picia winny, do polityru i do palenia, jako też **okowite** smaczna i mocna. **WINA** naturalne odstałe z najcenniejszych piwnic: **węgierskie, francuskie, szampańskie, reńskie, hiszpańskie, portugalskie. Araki, koniaki** krajowe i zagraniczne (kuracyjne). **Miody** stare, **porter angielski** 1, 1/2, 1/4 butelkach. **Ocy francuskie, WINA: be-sarabskie, krymskie i kaukaskie** od 30 kop. za butelkę.
557-6-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.
Управление Лодзинской-Фабричной железной дороги доводит до всеобщего сведения, что нижеподписанные неустреболенные получателями по 8 (20) Марта дня 1891 года товары, в случае неявки владельцев оных в течение срока, указанного в статье 20 Высочайше утвержденного общего Устава российских железных дорог, будут проданы съ публичного торга на станции Лодзь, по истечении со дня настоящей публикации трех месяцев.

№ инвентаризации	Время прибытия года, мѣсяць и число	Станция отправления	Фамилия отправителя	Фамилия получателя	Число мѣстъ	Наименование груза	Всѣх	
							Пуд.	фунт.
2342	1890	Варшава	Бр. Кемпнеръ	Предъявитель	1	Вино виноград.	9	—
4179	" 9 21	"	Арендаржъ	"	1	Латуныня ладья	2	10
4242	" 9 21	"	Привезъ	"	5	Жестъ бѣлая	7	12
5276	" 12 24	"	Бр. Кемпнеръ	"	1	Виноград, вино	1	—
6067	" 16 28	"	В. Терлязовский	"	1	Уксусъ винный	2	23
6351	" 17 29	"	Пежинский	Монатъ	1	Шротъ	3	34
6796	" 18 30	"	Неймалъ	предъявитель	1	Галантерейн.	1	24
7097	" 19 31	"	Росенбергъ	"	1	Чернило	2	16
1069	" 5 17	больш. городъ	Мосдорфъ	"	1	Вино	1	14
321	" 14 26	"	А. Гольдсдамъ	"	1	Корсетъ	1	19
352	" 13 27	"	Г. Фейгенблатъ	"	1	Мануфакт.	20	30
414	" 19 31	"	Шинке	"	2	Кожевенный	13	15
10140	1890/1	Сосновцы	Комм. Агент.	М. Финманъ	2	Камни точильн.	6	18
18817	Декабря 27 (Января 8)	Вѣлостокъ	Свирский	предъявитель	2	Перетъ грядн. овеч.	12	25
149	Января 8 (20) 1890	"	Готлибъ	"	1	Табакъ обыкновен.	4	11
9461	Декабря 26 (Января 7)	Славянский	Б. Шапира	"	2	Рогъ баран. швед.	29	10
8	Января 30 (11)	Ново-Александр	Вайнбергъ	Гусевский	1	Паркетъ	1	10
18046	" 26 7	Конскъ	Адачковичъ	Л. Вальмузе	1	Глина гончарная	21	—

NOWY TRANSPORT
czarnych i kolorowych materyałów na SUKNIE DAMSKIE
jak również
na płaszcze letnie i żakiety
Otrzymali i polecają po cenach niskich lecz bezwarunkowo stałych
HERZENBERG & ISRAELSOHN
w ŁODZI. 23 № Piotrkowska № 23 w ŁODZI.
617-3

Obwieszczenie.**Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.**

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

pod № 262-A, przy ulicy Piotrkowskiej położoną przez Fryderyka Florianę Müllera rs. 14,000 pożyczki odnowionej z konwersją i rs. 6,000 pożyczki dodatkowej z przeszacowania.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszeni zechcą przedstawić Dyrekcyi w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.

Łódź, dnia 15 (27) marca 1891

Za Prezesa Dyrektora: **H. Konstadt.**
Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**
622-1

ZGUBIONO

paszport i książkę legitymacyjną wydane z zezwolenia magistratu na imię Antoniego Chaima Lipszycza Stern.

Łaskawy znalazca raczy złożyć takowe w magistracie. 623

Zgubiono WEKSEL

na rs. 30, z podpisem Chaima Lipszycza Stern. Ostrzega się aby nikt takowego nie nabywał, gdyż odpowiednio zastrzeżenie poczyniono, a nieprawu posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 624

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа В. С. Дудякский, жительствующий въ гор. Лодзи, въ домъ № 1339, объявляетъ что 26 Марта сего 1891 года съ 10 часовъ утра, въ г. Лодзи по Петроковской улицѣ под № 103, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее фирмѣ Р. Граевъ, въ лицѣ представителя ея Фридриха Вильгельма Готлибовича Граевъ, заключающееся въ кускахъ трико и одьевае 146 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Эдмунда Фиговскаго.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Г. Лодзь, Марта 15 дня 1891 г.

Судеб. Приставъ Дудякский.
621

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ N 1437, объявляетъ, что 27 Марта сего 1891 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видавской улицѣ въ домъ Штарка под N 1437 (Новый N. 36), будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Карлу Гекке, заключающееся въ мебели и золотыхъ часахъ, и оцененное 135 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій Пауля Флетера.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Марта 13 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій.
620-1

Объявление.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей 3 Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующий въ гор. Лодзи въ домъ N 1437, объявляетъ что 26 Марта сего 1891 г. съ 10 час. утра въ гор. Лодзи по Видавской улицѣ въ домъ Штарка под N 1437 (Новый N 36), будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Мозесу Энгелю, заключающееся въ pianно и мебели и оцененное 113 руб. — коп., на удовлетвореніе претензій фирмъ „Герценбергъ и Израельсонъ“.

Опись, и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной.

Марта 4 дня 1891 г.

Судебный Приставъ Сушинскій.
619-1

Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łódzkich

w piątek dnia 22 marca (3 kwietnia) r. b. o godzinie 7 wieczorem w sali zgromadzenia majstrów tkackich

Zebrańie Reprezentantów

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przedłożenie rachunku rocznego za 1890 rok.
2. Ustanowienie dywidendy za 1890 rok.

618-3-1

Zarząd.

Rada Banku Handlowego w Warszawie

w zastosowaniu się do §§ 52 i 53 Ustawy, zwołuje niniejszem dwudzieste zwyczajne ogólne zebranie Akcyonaryuszów w dniu 18 (30) kwietnia r. b. o godzinie 2-jej po południu w gmachu banku odbyć się mające.

Pod decyzję tego zebrania poddanem będzie:

- a) Sprawozdanie z czynności Banku za rok 1890, tudzież podział zysków i ustanowienie dywidendy.
- b) Wybór Członków Rady tudzież Deputata w miejsce wybywających.

Każdy Akcyonaryusz pragnący uczestniczyć w tem zebraniu, winien złożyć swe akcyje najpóźniej w dniu 1 (13) kwietnia r. b. do godziny 3-jej po południu w Kasie Banku Handlowego w Warszawie, lub w Kasie Oddziału tegoż Banku w Petersburgu, albo też w kasie Banku Kredytowego Środkowych Niemiec w Berlinie.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Warszawie na trzy dni przed terminem zebrańia. 615-1

Świece Stearynowe NEWSKIEGO TOWARZYSTWA w St.-Petersburgu.

Newskie Towarzystwo ma zaszczyt zwrócić uwagę, iż każda paczka świec newskich waży ściśle funt czyli 32 luty.

616-3-1

Obwieszczenie.**Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.**

W wykonaniu § 65 Ustawy Towarzystwa Kredytowego tutejszego, na honor podać do powszechnej wiadomości, wyciąg z protokołu odbytego w dniu 7 (19) marca r. b. posiedzenia ogólnego zebrania członków Towarzystwa, oraz bilans stanu Towarzystwa po koniec 1889/90 roku finansowego, ukończonemu z dniem 19 (31) października 1890 roku.

Łódź, dnia 13 (25) marca 1891 roku.

Prezes: **E. Herbst.**Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**

603-1

Wyciąg treściwy

z protokołu posiedzenia Ogólnego Zebrania Członków Towarzystwa miasta Łodzi w dniu 7 (19) marca 1891 r. odbytego.

Posiedzenie po przybyciu 57 członków mających prawo do 58 głosów, o godzinie 3^{1/2}, po południu, przez prezesa komitetu nadzorczego, Konstantego Placheckiego otwartem zostało i na wezwanie tegoż, przez aklamacyę, jednogłośnie na prezesa ogólnego zebrania prezes dyrekcyi, Edward Herbst wybranym został, który wybór przyjmując, zaprosił na asesorów, Jakóba Hertza i Teodora Siebera, a na sekretarza Bernarda Birenweiga, poczem:

1. Sprawozdanie dyrekcyi za rok finansowy 1889/90 przez aklamacyę jednogłośnie zatwierdzonem zostało.
2. Z przewyższeń nad normalną wysokość kapitału zasobowego wynoszącej rs. 17,316 kop. 65 postanowiono jednogłośnie przez aklamacyę użyć na ulgę w racie majowej 1891 r. rs. 16,947 kop. 84, a resztującą ilość rs. 368 kop. 81 pozostawić na następny rok.
3. Etat na rok finansowy 1890/91, obejmujący przychodu rs. 57,692 kop. 03^{1/2}, rozchodu rs. 33,865 kop. 55^{1/2} i pozostałości przenieść się mającej na kapitał zasobowy rs. 23,826 kop. 48, jednogłośnie przez aklamacyę zatwierdzono.
4. Projekt zmiany § 1 warunków licytacyjnych sprzedaży nieruchomości, aby na wadzą przy licytacjach przyjmować gotowiznę lub też listy zastawne tutejszego towarzystwa, jednogłośnie przez aklamacyę zatwierdzono.
5. Wniosek aby zostającym w służbie towarzystwa udzielać jednorazowe wynagrodzenia, tak jak to ma miejsce w towarzystwach

kredytowych miast: Petersburga, Moskwy i Warszawy, w następującym stosunku: po upływie dziesięciu lat spełnianej bez przerwy statowo-platnej służby, uznanej przez przełożoną władzę za użyteczną, połowę rocznej płacy; za lat dwadzieścia służby, dwie trzecie części rocznej płacy; a za lat 30 i za każde następne dziesięciolecie całkowitą roczną płacę—większością głosów, przez głosowanie na kartkach—zatwierdzono.

6. Podaniem przez 41 osób podpisanem, z których tylko 40 jest stowarzyszonych, podający żądali, aby na nowowznowzone budowlę wówczas udzielać dopiero pożyczki, jak będzie złożony wykaz dochodów z trzech lat, powołując się na § 107 ustawy, komitet nadzorczy stosownie do § 69 punktu 2 ustawy nad podaniem tem poczynił następujący wniosek:

Ustawa towarzystwa żadnym przepisem nie zabrania przyznawania pożyczek przed upływem lat trzech na domy nowowznowzone, tłumaczenie § 107 ustawy wyrażone w podaniu stowarzyszonych, nie odpowiada duchowi ustawy.

W rozdziale o pożyczkach, ustawa wyraźnie przepisuje, na jakie budowle może być przyznana pożyczka; każdy dom, mający uregulowaną hipotekę i przyznający stały dochód, należyce wykończony i zamieszkały, w myśl § 8 ustawy, kwalifikuje się do przyznania na takowy pożyczki, która odmówiona być nie może, bez przekroczenia powyższego przepisu. W tym punkcie ustawa wskazała dwie tylko zasady, których pominąć nie można. Pożyczka nie może przekroczyć pięcioletniego dochodu, ani też asekuracji od ognia.

Dla wyznaczenia zaś o ile można dokładnego dochodu z nieruchomości, jak również oszacowania technicznego, ustawa w rozdziale siódmym przepisuje w każdym poszczególnym wypadku zsyłanie na grunt nieruchomości komisji sprawdzającej z członkami towarzystwa i budowniczego, która to komisja ma prawo i obowiązek przedsięwziąć takie środki dla wyznaczenia tego dochodu i użyć takich danych, jakie sama uzna za najodpowiedniejsze. § 107 ustawy wymaga od właścicieli wykazów dochodowych z trzech lat i przepis ten jest przestrzegany tam, gdzie złożenie takich wykazów jest możliwym, lecz ustawa wymaga takiego wykazu nie dla tego, aby on miał służyć za niewzruszoną zasadę, co do samej cyfry dochodów, lecz aby służył za pomocniczy materiał dla wyznaczenia przez komisję sprawdzającą, o ile można najdokładniejszego dochodu rocznego. Nie można żadną miarą przypuszczać, aby wykaz dochodów sporządzony jednostronnie przez właściciela, jako osobą bezpośrednio zainteresowaną w wystawieniu najwyższej cyfry dochodów, miał niepodlegać krytyce tak komisji sprawdzającej jako i dyrekcyi. To też podług przyjętej w towarzystwie naszym zasady, dochody wykazywane przez właściciela nieruchomości, ściśle są sprawdzane przez członków komisji sprawdzającej i rozpoznawane są na posiedzeniach dyrekcyi. Zresztą praktyczne zestawienie zasady, wyrażonej w podaniu stowarzyszonych, w bardzo wielu wypadkach jest wprost niemożliwym, i tak:

1. w jaki sposób właściciel może oznaczyć dochód trzyletni z nieruchomości zajmowanej przez niego samego,
2. jak wykazać ma dochód 3-letni, nabywca na publicznej licytacji domu, co do którego obec mu są dawniejsze materiały dochodowe,
3. jak wykazać dochód trzyletni z domów zgorzłych i po pogorzeli odbudowanych, w razie zażądania na nie pożyczki?

Te i tym podobne wątpliwości przekonywują, że § 107 ustawy, nie może być tłumaczonem oderwaniem, bez związku z poprzednimi paragrafami, a mianowicie § 8, 10, 104, 105 i 106. Samo podanie stowarzyszonych nalegające na ściśle stosowanie § 104 i następnych, gdzie właśnie wyrażoną jest zasada, aby komisje sprawdzające nie polegały na jednostronnych wykazach, lecz wszechstronnie badały stan rzeczy na gruncie nieruchomości, celem, o ile można, najdokładniejszego oznaczenia tak dochodu, jak i oszacowania technicznego.

Komitet nadzorczy nadmieniał przytem, że już w roku 1885 zebranie ogólne członków towarzystwa, odbyte w dniu 6 (18) marca odrzuciło wniosek podany ze strony stowarzyszonych, domagający się, aby pożyczki na nowa budowle przyznawane były dopiero po upływie lat pięciu i postanowiło zgodnie z opinią komitetu nadzorczego, że pożyczki udzielane być mają na takie tylko budowle, które w jednym roku rozpoczęte, w drugim zaś w zupełności wykończone i otykowane zostaną, około których podwórza i trotuary będą wybrukowane i studnie urządzone.

Co do przedmiotu podniesionego również w powyższym podaniu stowarzyszonych, aby władze towarzystwa pilnowały przestrzegania przez właścicieli budowli, przepisów policyjno-lekarskich, komitet nadzorczy objaśnia, że komisje sprawdzające mają w podobny sposób i obowiązek sprawdzania czy i o ile względem danej budowli zachowane zostały przepisy tak policyi budowlanej, jak budowlano-lekarskiej i spostrzeżenia swoje dyrekcyi, jako władzy przyznającej pożyczki, złożyć. — Komitet nadzorczy zatem wnosi:

„aby ogólne zebranie członków towarzystwa kredytowego miasta Łodzi nad wnioskiem 41 stowarzyszonych z dnia 12 lutego 1891 r. w przedmiocie przyznawania pożyczek na takie tylko domy, co do których złożone zostaną przez właścicieli wykazy dochodów z trzech lat, raczyło przejść do porządku dziennego i takowy pozostawić bez skutku“.

Po odczytaniu podania podpisanego przez 41 obywateli i wniosku komitetu nadzorczego rozpoczęły się dysputy; za wnioskiem komitetu nadzorczego przemawiali: członkowie komitetu nadzorczego Aleksander Skrudziński, Bernard Birenweig oraz dyrektor Herman Konstadt i członkowie: Henryk Wyss i Fryderyk Sellin, za podaniem 41 obywateli dwukrotnie przemawiał członek doktor medycyny Adolf Wolberg.

Członek Fryderyk Sellin, składa na stole przedytmu zebrania podanie podpisanie przez 65 członków towarzystwa, w którym ci domagają się odrzucenia podania 41 obywateli, jako nieuczciwego i nielogicznego i jako na interesie własnym wnioskodawców opartego.

Po wyczerpaniu dyskusyi prezes zapytał się, jaką decyzję ogólne zebranie pragnie wydać w powyższym przedmiocie, na co obecni na zebraniu z wyjątkiem kilku głosów, oświadczyli się przeciwko wnioskowi 40 stowarzyszonych i za wnioskiem komitetu nadzorczego, skutkiem czego prezes ogłosił rezolucyę, że ogólne zebranie przewyższając większością głosów wniosek 40 stowarzyszonych pozostawia bez skutku.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, prezes ogłosił posiedzenie za zamkniętę. Podług list obecności, po otwarciu posiedzenia przybyło na zebranie jeszcze 80 członków, mających prawo do 81 głosów, a zatem w ogóle było na zebraniu członków 137, mających prawo do 139 głosów.

Za zgodność z oryginałem świadczy

Dyrektor Biura: **A. Rosicki.**

604-1

BILANS

TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA ŁÓDZI

za rok finansowy 1889/90 to jest po dzień 19 (31) października 1890 roku.

A K T Y W A	Ruble i kopiejki	P A S S Y W A	Ruble i kopiejki
Pożyczki na nieruchomości udzielone: Pozostałość nieumorzonych pożyczek: Seryi I z sumy rs. 1,069,000 wynosi rs. 590,597 k. 33 " II " " 2,355,900 " " 1,765,519 " 20 " III " " 2,859,300 " " 2,533,521 " 65 " IV " " 518,000 " " 507,608 " 84 Razem z sumy rs. 6,802,200 pozostaje Kasa w gotówiznie	5,397,247 09 15,014 88	Listy zastawne w obiegu będące Seryi I rs. 590,500 " " " " " II " 1,765,450 " " " " " III " 2,533,500 " " " " " IV " 507,600 Należność za listy zastawne wylosowane ubiegłych półroczy Należność za ubiegłe kupony Fundusz na zapłatę listów wylosowanych płatnych dnia 20 października (1 listopada) 1890 roku wynosił rs. 97,800 a po strąceniu zdyskontowanych " 12,200 Fundusz na zapłatę kuponów płatnych dnia 20 października (1 listopada) 1890 roku Fundusz na zapłatę listów zastawnych przyszłego losowania Fundusz na zapłatę kuponów przyszłego półrocza Kaucy stowarzyszonych Rata listopadowa 1890 roku Rata majowa 1890 roku od pożyczki niewypłaconej Fundusz na wygotowanie listów i kuponów. Fundusz na amortyzację mebli Depozyta prywatne w gotówiznie. Przewyżka nad normę kapitału zasobowego. Kapitał zasobowy w różnych walorach rs. 485,874 k. 41 W zaliczeniu do funduszu losowania rs. 197 k. 02	5,397,050 — 22,100 — 11,796 25 85,600 — 137,421 25 149 49 1/2 3 75 917 60 8,591 — 262 50 5,136 26 4,300 — 519 48 1/2 17,316 65 1/2 485,871 43
Bank Handlowy w Łodzi Do podniesienia każdego czasu Do podniesienia za 7-dniowem wypowiedzeniem Kasa Przemysłowców Łódzkich Do podniesienia każdego czasu Do podniesienia za 7-dniowem wypowiedzeniem Bank Handlowy w Warszawie Na skup listów wylosowanych i kuponów ubiegłych Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego w sumie nominalnej wartości rs. 355,750 Wartość ubiegłych kuponów od tychże Bilety pożyczki premiowej I-ej emisji z roku 1864 nominalnej wartości rs. 300 Wartość ubiegłych kuponów od tychże Bilety pożyczki premiowej II-ej emisji z roku 1868 nominalnej wartości rs. 300 Wartość ubiegłych kuponów od tychże 4% obligacje pożyczki wewnętrznej w sumie nominalnej wartości rs. 39,700 Wartość ubiegłych kuponów od tychże Listów zastawnych m. Łodzi w sumie nom. wart. rs. 36,200 Wartość ubiegłego kuponu od tychże Zaliczeń rozmaitych Zaliczeń na opłatę kuponów od listów wylosowanych. Nieruchomość Towarzystwa w m. Łodzi pod Nr. 427. Koszt sprawionych mebli i utensyliów. Rata listopadowa 1889 roku. Rata majowa 1890 roku Zalegających w opłacie kar. Podatku skarbowego 5% od kuponów.	53,273 25 62,741 50 8,046 63 12,264 45 99,409 — 301,732 18 1/2 5,632 70 669 75 4 24 636 — 1 36 32,600 87 71 25 33,575 68 1/2 977 31 2,934 88 1,000 — 122,853 03 7,440 84 1,997 50 15,688 76 1/2 795 16 366 92 6,177,035 67 1/2	6,177,035 67 1/2	

Za zgodność świadczy Dyrektor Biura **A. Rosicki**.

STAN RACHUNKÓW

Banku Handlowego w Warszawie

po dzień 31 stycznia 1890 roku.

Stan Czynny.		w WARSZAWIE	w PETERSBUR.	OGÓŁEM
1	Gotowizna w kasie	592,441 02	272,162 78	864,603 75
2	Rachunki bieżące w bankach rządowych i prywatnych	953 74	376,423 57	376,377 31
3	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	5,756,841 15	2,069,128 52	7,825,969 67
4	Skup papierów publicznych wylosowanych i kuponów bieżących	78,206 66	—	78,206 66
5	Skup sola - weksli zabezpieczonych papierami publicznymi lub hypoteką	295,140 —	22,752 —	317 892 —
6	Pożyczki na zastaw papierów publicznych i towarów	2,552,346 10	3,178,422 92	5,730,769 02
7	Moneta brzożca stanowiąca własność banku	4,323 82	2,234 89	6,558 71
8	Papiery publiczne własne	2,081,024 88	504,685 38	2,585,710 26
9	Traty i weksle na zagranicę nabyte na własny rachunek.	59,639 06	267,173 22	326,812 28
10	Uposażenie filii banku	2,000,000 —	—	2,000,000 —
11	Korespondenci	4,922,456 68 1/2	929,710 86	5,852,167 54 1/2
12	Rachunek z oddziałem banku	3,180,779 15	—	3,180,779 15
13	Weksele protestowane	10,479 30	1,877 10	12,356 40
14	Wydatki bieżące z r. 1890	145,404 10 1/2	79,979 96 1/2	225,384 06 1/2
15	Wydatki zwrotne " 1891	21,584 97 1/2	15,090 32 1/2	36,675 30
16	Koszta organizacyi	25,519 45	8,445 91	33,965 36
17	Nieruchomość	141,603 14	—	141,603 14
18	Rachunki przechodnie	464,525 16	364,552 31	829,077 47
		22,333,268 38 1/2	8,091,639 69	30,424,908 07 1/2
Stan Bierny.				
1	Kapitał zakładowy	6,000,000 —	—	6,000,000 —
2	Uposażenie filii banku	—	2,000,000 —	2,000,000 —
3	Fundusz rezerwowy	1,276,252 09	—	1,276,252 09
4	Rezerwa specjalna	150,000 —	—	150,000 —
5	Wkłady na rachunek przekazowy i lokacyjne	7,740,451 58	1,456,939 12	9,197,390 70
6	Korespondenci	5,744,689 39	1,027,689 05	6,772,378 44
7	Rachunek z oddziałem banku	—	3,180,779 15	3,180,779 15
8	Traty przez bank akceptowane	—	56,234 31	56,234 31
9	Dywidenda od akcyi banku niepodniesiona	1,833 75	604 83	2,438 58
10	Procenty przypadające do zapłaty od wkładów i obligacyi	2,576 02	—	2,576 02
11	Procenty i komis z r. 1890	579,420 68 1/2	226,080 10 1/2	805,500 78 1/2
12	Procenty i komis z r. 1891	61,882 49 1/2	170,711 06 1/2	232,593 55 1/2
13	Rachunki przechodnie	776,162 38 1/2	126,242 07	902,404 45 1/2
		22,333,268 38 1/2	8,091,639 69	30,424,908 07 1/2
	Weksele do inkasy	—	—	—
	Towary w komis oddane	1,210,488 15	84,176 83	1,294,664 98

Podziękowanie.

Wszystkim przyjaciółom i znajomym, którzy raczyli odprawić na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p.

Kazimierza Rachalewskiego

składamy serdeczne Bóg zapłać!

Jan Rachalewski, z Rodziną.

675-1

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że

ulubione

Pale Ale

znów dostać można równocześnie zwracam uwagę przy nadchodzących świętach na wszystkie moje piwa po następujących cenach,

a mianowicie: **z odstawą do domu:**

za butelkę excl. szkła za 1/2 i za 1/2 excl. ant.

Piwo	5 kop.	rs. 1.25	rs. 2.50
" Piwe Lagrowe	6	1.50	3.—
" Piwe Monachijskie	6	1.50	3.—
" Piwe Exportowe	6	1.70	3.40
" Piwe Kulmbachskie	8	2.75	5.50
" Piwe Pale Ale	20	5.50	11.—
" Piwe Porter	20	5.50	11.—

Rabat stosowny dla Pp. Sprzedających!

Z szacunkiem

Robert Schnerr,
BROWAR WALDSCHLÖSSCHEN.

598-3